

Sygn. akt V Ga 60/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie Wydział V Gospodarczy w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Zofia Wolna**

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2017 roku w Częstochowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej we W.

przeciwko J. U.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego J. U.

od wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie

z dnia 23 listopada 2016 roku

sygn. akt VIII GC 1136/16

oddala apelację

Sygn. akt V Ga 60/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2016r. Sąd Rejonowy w Częstochowie zasądził od pozwanego J. U. na rzecz powoda (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. kwotę 867,19 zł wraz z odsetkami: od 121,77 zł ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 16 maja 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych w wysokości 9,5% w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku; od 121,77 zł ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 13 czerwca 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych w wysokości 9,5% w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku; od 121,77 zł ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 12 lipca 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych w wysokości 9,5% w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku; od 121,77 zł ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 15 sierpnia 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych w wysokości 9,5% w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku; od 121,77 zł ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 13 września 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych w wysokości 9,5% w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku; od 90,34 zł ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 12 października 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych w wysokości 9,5% w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku; umorzył postępowanie co do kwoty

639,39 zł, w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 211,32 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że pracownik powódki skontaktował się z pozwanym telefonicznie, składając mu ofertę na wypróbowanie za darmo przez okres 30 dni możliwości skorzystania z usługi określanej mianem „pakietu prawno-finansowego 99”. Pozwany przystał wstępnie na złożoną mu propozycję, tym bardziej, że nie udzielono informacji o automatycznym przedłużeniu umowy i odpłatności usług po upływie okresu testowego. Sama z kolei umowa miała zostać dostarczona na piśmie za pośrednictwem kuriera.

Po przeprowadzonej rozmowie telefonicznej, w dniu 24 października 2013 r. powódka przygotowała egzemplarz umowy określony jako „Pakiet prawno- finansowy 99” z adnotacją „Teraz 30 dni testu za darmo!” i za pośrednictwem kuriera przesłała ją na adres wskazany przez pozwanego.

Przesłany przez powódkę formularz umowy został podpisany przez pozwanego, a następnie odesłany z powrotem do nadawcy.

W oparciu o dostarczony jej zwrotnie, a przy tym podpisany, przez pozwanego, egzemplarz umowy, powódka wystawiła w okresie od 9 grudnia 2013 r. do 1 października 2014 r. w odstępach miesięcznych 11 faktur VAT- pierwszą obejmującą świadczenie usługi za 7 dni listopada 2013 r. i cały grudzień na 154,24 zł, ostatnią za część października 2014 r. na 90,34 zł, zaś wszystkie pozostałe na 121,77 zł, płatnych w terminie 10 dni.

Pozwany nie uregulował powyższych faktur, ponieważ miał wątpliwość, czy był z powódką związany jakąkolwiek umową, która stanowiłaby podstawę do ich wystawienia. W odpowiedzi na jego interwencję, powódka przysłała kopię zawartej umowy, a także pismo z 17 lutego 2014 r., w którym informowała o zakresie świadczonych usług. W odpowiedzi na nie, pozwany skierował pismo z 21 lutego 2014 r., w którym wskazywał na możliwość wypowiedzenia przez stronę przeciwną kontraktu, szczególnie w sytuacji, gdy nie korzystał z jej usług. 9 września 2014 r. złożył natomiast pisemne oświadczenie o odstąpieniu od spornej umowy.

Ustalenia faktyczne w badanej sprawie zostały dokonane przede wszystkim w oparciu o złożone przez powódkę dokumenty w postaci odpisu umowy, jak i faktur VAT. Jeśli chodzi o autentyczność tych ostatnich, to nie była ona negowana- problem dotyczył natomiast podstaw prawnych ich wystawienia, o czym mowa będzie niżej.

Co zaś tyczy się umowy, to powódka, wbrew wezwaniu sądu nie przedstawiła jej oryginału. Nie stanowiło to wszak przeszkody, aby na podstawie jej odpisu, w powiązaniu z zeznaniami pozwanego, dokonać ustaleń faktycznych, przy uwzględnieniu przepisu art. 233 § 2 k.p.c. Otóż, badając fakt istnienia spornej umowy i zakresu związania nią stron postępowania, należy mieć na względzie przede wszystkim to, że pozwany nigdy nie zanegował w sposób stanowczy jej podpisania- zgłaszał jedynie brak całkowitej pewności co do tego, czy złożony pod nią podpis, choć podobny do jego własnego, należał rzeczywiście do niego. Zrozumieliśmy przy tym było, że podpisanym egzemplarzem nie dysponował, skoro miał przecież odesłać go stronie powodowej. Gdyby pozwany tego nie uczynił, to strona przeciwna nie dysponowałaby oryginałem, na podstawie, którego sporządziła poświadczoną za zgodność kopię, ani nie miałyby wiedzy o tym, że J. U. związał się z nią stosunkiem kontraktowym. Co zresztą istotne, w samej umowie zaznaczono, że pozwanemu była dostarczona w dwóch egzemplarzach, a każda ze stron miała zachować jeden z nich (§ 4 p.8). Po wtóre, brak zdecydowania pozwanego w odniesieniu do autorstwa podpisu, w powiązaniu z jego porównaniem w wersji na odpisie spornej umowy, odpowiedzi na pozew, czy też kopiach załączonych do niej oświadczeń, których autorstwo pozwany potwierdził w swoich zeznaniach, pozwalają na przyjęcie, że faktycznie to on sygnował sporny kontrakt, po czym odesłał go powódce. Świadczy o tym także treść przywołanych oświadczeń pisemnych, o których zeznawał. Nie było w nich mowy o nieistnieniu kwestionowanej obecnie umowy, ale w pierwszej kolejności o możliwości jej polubownego rozwiązania, później zaś o jej wypowiedzeniu przez pozwanego. Po trzecie, pozwany jednoznacznie wykluczył, aby umowę mógł podpisać ktokolwiek z domowników, zaś zbieżność i podobieństwo podpisów, czynią mało prawdopodobnym, by podrobiła go osoba trzecia, zainteresowana niekorzystnym dla pozwanego rozstrzygnięciem. Logiczna zatem analiza powyższych okoliczności, sprzeciwiała się przyjęciu, że nie złożenie przez powódkę oryginału umowy, mogłoby działać na jej niekorzyść po myśli art. 233 § 2

k.p.c. Do sytuacji takiej doszłoby wszak wówczas, gdyby pozwany kategorycznie zaprzeczył autorstwu podpisu. Jak jednak wynikało z jego zeznań, najważniejsze dla niego był nie tyle problem samego sygnowania umowy, ile fakt, iż jej egzemplarzem nie dysponował i nie pamiętał, kiedy była podpisana. W rezultacie, na bazie relacji pozwanego, który pamiętał okoliczności rozmowy telefonicznej w przedmiocie umowy, a także przyznał, że składał pisemne oświadczenia takiej treści, jaką przedstawiały kopie pism załączonych przez niego do odpowiedzi na pozew, uznano, iż sygnował także sporny kontrakt, przy czym do kwestii tej nie przywiązywał początkowo należytej wagi.

Powódka swoje roszczenie względem pozwanego budowała w oparciu o założenie, że związała się z nim umową o świadczenie usług, o jakiej mowa w art. 750 i nast. k.c. Założeniem tego kontraktu, jaki strony miały ukształtować na zasadzie swobody zawierania umów, o jakiej mowa w art. 353⁽¹⁾ k.c., była gotowość powódki do świadczenia na życzenie powoda określonych usług prawnych i doradczych. Świadczeniem natomiast wzajemnym miał być opłacany w odstępach miesięcznych abonament w wysokości 121,77 zł brutto. Pozwany w ogóle nie skorzystał z żadnej usługi oferowanej przez powódkę, która miała być zapewniona na podstawie omawianej umowy, co pozostawało, wszak obojętne, wobec treści samej umowy, dla możliwości formułowania roszczeń o zapłatę miesięcznej należności. Podobnie jak przy innych umowach, których treścią z jednej strony jest swego rodzaju opłata abonamentowa, z drugiej zaś gotowość do świadczenia określonej usługi, czy też utworzenie dostępu do niej, jak w badanej sprawie, bez znaczenia pozostaje to, czy gotowość tę usługobiorca faktycznie wykorzystał, czy też nie. Skoro natomiast na zasadzie dobrowolności związała się umową okresową o określonej treści, to nie powinno budzić dla niego zdziwienia to, że spoczywa na nim obowiązek spełnienia świadczenia ekwiwalentnego w postaci zapłaty, o jakim mowa w art. 750 k.c. w zw. z art. 735 k.c. W opisanym stanie rzeczy, co do zasady, roszczenie powódki wywodzone na podstawie sygnowanej przez pozwanego umowy było zasadne. Korekcie podlegało natomiast co do wysokości, a to z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Pozew w badanej sprawie, który jest po myśli art. 123 § 1 pkt 1 k.c. zdarzeniem przerywającym bieg przedawnienia, został złożony w (...) 4 maja 2016 r. Wobec zatem podniesionego przez pozwanego zarzutu, przedawnieniu uległy, zgodnie z art. 751 pkt 1 k.c. wszystkie roszczenia, które stały się wymagalne przed 4 maja 2014 r., co dotyczyło w sumie 5 faktur VAT, a to: (...) na 154,24 zł, (...) oraz (...) wszystkich na 121,77 zł. Dotyczyło to łącznie kwoty 641,32 zł. Reakcją powódki na powyższe, było cofnięcie pozwu przed rozprawą w odniesieniu do 639,39 zł, co było podstawą do umorzenia postępowania w tym zakresie na podstawie art. 355 k.p.c. w z art. 203 § 1 k.p.c. Do oddalenia pozostawało zatem powództwo co do kwoty 1,93 zł. W pozostałym natomiast zakresie obejmowało nieprzedawnione świadczenie wzajemne, które wynikało z przedłożonej przez powódkę umowy, toteż do zasądzenia na jej rzecz pozostawała kwota 699,19 zł, wynikająca z faktur VAT nr (...) z odsetkami na podstawie art. 481 § 1 k.c. od dnia następującego po dniu wymagalności każdego ze świadczeń, zaś od 1 stycznia 2016 r. odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych, czyli:

- od 121,77 zł ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 13 czerwca 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych w wysokości 9,5% w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku;

- od 121,77 zł ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 12 lipca 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych w wysokości 9,5% w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku;

- od 121,77 zł ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 15 sierpnia 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych w wysokości 9,5% w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku;

- od 121,77 zł ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 13 września 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz

ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych w wysokości 9,5% w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku;

- od 90,34 zł ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 12 października 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych w wysokości 9,5% w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku.

Dodatkowo, uwzględnieniu podlegało powództwo w zakresie, w jakim powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz zryczałtowanej opłaty, o jakiej mowa w przepisie art. 10 ust. 1 ustawy z 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Co do każdej z opóźnionych płatności, pojawiły się bowiem przesłanki do jej naliczenia, toteż nie było podstaw do oddalenia powództwa w przywołanej części, jeśli powódka tylko raz naliczyła zryczałtowaną opłatę i objęła nią wszystkie opóźnione świadczenia. W przywołanym kontekście, nie mogło być mowy o przedawnieniu powyższego roszczenia, toteż dodatkowo do zasądzonej kwoty głównej należało doliczyć 168 zł.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., przy założeniu, że powódka przegrała proces w części, w jakiej początkowo domagała się zasądzenia przedawnionych należności. Pozew został bowiem w tym zakresie cofnięty po podniesieniu przez pozwanego zarzutu, a w części powództwo zostało oddalone. W rezultacie, należało stwierdzić, że powódka wygrała sprawę w 57%. Na koszty procesu składały się natomiast: opłata od pozwu- 76 zł, koszty zastępstwa procesowego po obu stronach po 1200 zł. Pozwany powinien ponieść je zatem na poziomie 1411,32 zł, a skoro wyłożył 1.200 zł, to zasądzeniu od niego na rzecz powódki podlegało 211,32 zł.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła strona pozwana, zaskarżając wyrok w zakresie pkt 1 i 4 zarzuciła mu:

1. naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 750 k.c., art. 60 k.c., art. 66 k.c., art. 70 k.c. – poprzez błędną wykładnię i zastosowanie i przyjęcie w sprawie, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy z dnia 24 października 2013r., pomimo, iż pozwany nie składał żadnego oświadczenia woli co do zawarcia tej umowy z powodem i nigdy takiej umowy z powodem nie zawierał,
- art. 750 k.c. w zw. z art. 735 k.c. – poprzez przyjęcie, iż na pozwanym ciążył obowiązek zapłaty na rzecz powoda wynagrodzenia wskazanego w umowie z dnia 24 października 2013r.,
- art. 476 k.c. – poprzez przyjęcie, iż pozwany nie spełnił w terminie świadczenia na rzecz powoda,

2. naruszenie prawa procesowego, a to art. 227, 233, 245, 253 i 328 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

- przyjęcie, że pozwany podpisał umowę przesłaną mu przez powoda z datą 24 października 2013r.,
- przyjęcie, że podpis na kopii umowy przedstawionej przez powoda w sprawie jest podpisem pozwanego,
- pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług zgodnie z treścią umowy z dnia 24 października 2013r.,
- pominięcie wyjaśnień pozwanego co do braku podpisywania przez niego i odsyłania powodowi umowy z dnia 24 października 2013r., jak również okoliczności otrzymania przez pozwanego kopii tej umowy od powoda,
- wadliwą ocenę braku przedłożenia przez powoda oryginału umowy w sytuacji, gdy pozwany zaprzeczał faktowi jej podpisania i prawdziwości swojego podpisu na niej.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zmianę wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstw procesowego według norm

przepisanych, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a w razie nieuwzględnienia powyższych wniosków o uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie spraw Sądowi Rejonowemu w Częstochowie do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 §1 k.p.c. Trudno zarzucić Sądowi Rejonowemu brak logiki, gdyż wyciągnięte przez niego wnioski są prawidłowe.

Pozwany w toku postępowania I instancyjnego w sposób skuteczny nie zanegował faktu podpisania umowy.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Oznacza to, iż osoba która powołuje się na przysługujące jej prawo i żąda czegoś od innej osoby zobowiązana jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Zasada ta oznacza, iż na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (vide: m.in. uzasadnienie wyroku SN z dn. 3.X.1969 w spr. II PR 313/69 – OSNC 1970/9/147), na pozwanym zaś ciężar udowodnienia faktów niweczących to prawo. Zaprzeczenie okolicznościom dokonane przez stronę procesową wywołuje ten skutek, iż istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty stają się sporne i muszą zostać udowodnione. W razie zaś ich nieudowodnienia Sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu (vide: postanowienie SN z 28.04.1978 w spr. III CRN 26/75).

Powód udowodnił zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c., iż z pozwanym łączyła go umowa o świadczenie usług, natomiast pozwany skutecznie tego faktu nie obalił. W toku procesu zgłaszał jedynie wątpliwość czy złożony podpis na umowie należy rzeczywiście do niego. Przyjęcie, iż podpis na umowie nie jest podpisem pozwanego byłoby sprzeczne z całokształtem okoliczności sprawy.

Jak wskazał w wyroku z dnia 30 września 2015 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi: za przyznane należy uznać fakty potwierdzone, jako zgodne z prawdą, przez stronę przeciwną w drodze wyraźnego oświadczenia wiedzy złożonego w każdym stadium postępowania. Oświadczenie strony, które ma być podstawą ustalenia w trybie art. 229 k.p.c. należy odczytywać z uwzględnieniem kontekstu, w jakim zostało złożone oraz w połączeniu z całokształtem okoliczności sprawy i wyrażonego przez tę stronę stanowiska w sprawie. Zastosowanie art. 230 k.p.c. wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione wynikiem całej rozprawy. Oznacza to konieczność uwzględnienia zarówno postawy procesowej strony, jak również ostatecznych wyników postępowania dowodowego. W rezultacie zastosowanie art. 230 k.p.c. nie jest uzasadnione wówczas, gdy strona nie wypowiedziała się co do określonych twierdzeń strony przeciwnej, ale przyjęcie dorozumianego przyznania tych okoliczności byłoby sprzeczne z jej postawą procesową, w szczególności jej twierdzeniami co do innych faktów lub zajęтым stanowiskiem wobec zgłoszonego przez stronę przeciwną roszczenia. (LEX nr 192761).

Wobec stanowiska pozwanego, który pamiętał okoliczności rozmowy telefonicznej z konsultantem dotyczącej przedmiotowej umowy, a także faktu, iż składał pisemne oświadczenia o treści jaką przedstawiają kopie pism załączonych do odpowiedzi na pozew (prośba pozwanego o odstąpienie przez stronę powodową od umowy, pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy) nie sposób uznać, iż pozwany nie podpisał spornej umowy. Kiedy pozwany otrzymał od powódki kopię zawartej umowy, a także pismo z dnia 17 lutego 2014r. wbrew twierdzeniom apelacji w ogóle nie podnosił, iż to nie on podpisywał przedmiotową umowę. Kierując pismo do powoda z dnia 21 lutego 2014r. powoływał się na §3 pkt 3 umowy wskazując na możliwość wypowiedzenia umowy przez powódkę podnosząc, jednie iż nie korzystał z jej usług – i liczy na dobrą wolę powoda. Takie zachowanie pozwanego prowadzi do wniosku, iż znał

warunki umowy, i wiedział, że prawo do odstąpienia umowy przysługuje mu jedynie w terminie 30 dni od jej zawarcia, a ten termin upłynął. Jak wskazał w piśmie liczył na dobrą wolę powoda – takie zachowanie byłoby nielogiczne w sytuacji gdyby umowy nie zawarł. Postawa pozwanego wynikała z brzmienia par. 3 pkt. 3 umowy, zgodnie z którym powód mógł rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym w przypadku opóźnienia klienta w płatności trwającej dłużej niż 30 dni, a taka sytuacja miała miejsce bowiem pozwany nie płacił umówionego wynagrodzenia w formie abonamentu. Wobec postawy powoda i nie skorzystania z zapisu umownego o którym mowa wyżej, w dniu 9 września 2014r. pozwany złożył pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy, powołując się jedynie na niekorzystanie z usług firmy powodowej. W piśmie z dnia 9 września 2014r. nie powołał się na nie zawarcie spornej umowy – tym samym milcząco przyznał fakt jej zawarcia. W sytuacji bowiem gdyby pozwany umowy nie podpisał, nielogicznym byłoby odstąpienie od umowy powołując się jedynie na fakt niekorzystania z usług powodowej spółki bez negocjowania faktu jej zawarcia. Gdyby pozwany nie podpisał umowy powinien w pierwszej kolejności zgłosić powodowi fakt nie zawarcia umowy, w toku procesu pozwany wykluczył, aby umowę mógł podpisać ktokolwiek z domowników. Ponadto pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego grafologa na okoliczność ustalenia czy sporny podpis pochodzi z ręki pozwanego. Należy zatem uznać, iż wątpliwość pozwanego co do podpisu na umowie stanowi przyjętą linię obrony.

Niezasadny jest zatem zarzut naruszenia przez sąd art. 750k.c , art. 60 k.c., art. 66 k.c, art. 70 k.c.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 750 k.c. w zw. z art. 735 k.c. – poprzez przyjęcie, iż na pozwanym ciążył obowiązek zapłaty na rzecz powoda wynagrodzenia wskazanego w umowie z dnia 24 października 2013r.

Obowiązek zapłaty przez pozwanego na rzecz powoda wynika bowiem wprost z §2 zaakceptowanych przez pozwanego warunków umowy zamieszczonych na drugiej strony umowy. §2 stanowi: „z tytułu świadczenia usług oznaczonych w §1 ust. 2, z pominięciem pierwszych 30 dni obowiązywania umowy, K. przysługuje następujące wynagrodzenie zgodne z Tabelą opłat: abonament miesięczny 99,00 zł. Przy czym §2 ust. 14 wskazuje, iż do podanej kwoty należy doliczyć podatek VAT. Na podstawie tejże umowy o świadczenie usług powódka zobowiązała się do pozostawania w gotowości i świadczenia określonej usługi, natomiast świadczeniem wzajemnym pozwanego miała być zapłata comiesięcznego abonamentu w kwocie 121,77 zł brutto, na podstawie §2 ust. 1 w zw. z ust. 14 warunków umowy na pozwanym ciążył obowiązek zapłaty na rzecz powoda.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 476 k.c. – poprzez przyjęcie, iż pozwany nie spełnił w terminie świadczenia na rzecz powoda.

Podkreślić należy, iż to na pozwanym spoczywał obowiązek dowodzenia wynikający z art. 6 k.c. Jeżeli pozwany zaprzecza twierdzeniu powoda, i staje na stanowisku, że spełnił świadczenie w terminie winien na tą okoliczność przedstawić dowody takie jak potwierdzenie przelewu czy dowód wpłaty. Pozwany natomiast zeznał, iż odsyłał wszystkie wystawione faktury VAT, nie księgował ich i nie poczuwał się do obowiązku zapłaty. Zarzut zatem należało uznać za bezzasadny.

Pozwany twierdził, iż z powodem nie łączy go żadna umowa, nie sposób zatem uznać, iż mógł on spełnić w terminie świadczenie z niej wynikające skoro nie poczuwał się związany umową. Fakt, niespełnienia świadczenia wzajemnego przez pozwanego jest w niniejszej sprawie okolicznością bezsporną.

Niezasadny jest zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez wadliwą ocenę braku przedłożenia przez powoda oryginału umowy w sytuacji, gdy pozwany zaprzeczał faktowi jej podpisania i prawdziwości swojego podpisu na niej. Otóż, pozwany kategorycznie nie zaprzeczył faktowi podpisania spornej umowy o czym była mowa na wstępie niniejszych rozważań. Odnosząc się natomiast do braku przedłożenia przez powoda oryginału umowy, wskazać należy, iż powód nie miał takiego obowiązku. Artykuł 129 k.p.c. nie określa *expresis verbis* sankcji za niepodporządkowanie się żądaniu przeciwnika. Zaniechanie obowiązku wynikającego z tego przepisu podlega ocenie przez pryzmat art. 233 § 2 k.p.c.

Sąd ocenia - na podstawie własnego przekonania i wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - jakie znaczenie należy nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu, uwzględniając również dyrektywy wynikające z art. 3 k.p.c.

W przedmiotowej sprawie powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika złożył poświadczoną za zgodność z oryginałem kopię umowy, tym samym Sąd I instancji przeprowadził dowód z dokumentu prywatnego jakim była poświadczona kserokopia umowy. Sąd nie podziela wątpliwości pozwanego co do istnienia oryginału, sam fakt załączenia do akt odpisu potwierdzonego za zgodność z oryginałem rodzi domniemanie istnienia oryginału tego dokumentu. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 kwietnia 2016r. sygn. akt I Aca 822/15 „Niedostarczenie oryginału dokumentu wnioskowanego w trybie art. 129 § 4 k.p.c. nie jest obwarowane żadnymi sankcjami. W razie niepodporządkowania się żądaniu przeciwnika sąd dokonuje oceny dowodów, posługując się treścią odpisu dokumentu, a dopiero wobec braku odpisu dokumentu lub odmowy jego złożenia ma zastosowanie art. 233 § 2 k.p.c.”

Niezasadny jest zarzut pozwanego, wskazujący na brak umocowania dla M. K. do zawarcia umowy w imieniu powoda. To, że z odpisu KRS powoda nie wynika aby M. K. była umocowana do reprezentacji powoda, pozostaje bez znaczenia dla skuteczności zawarcia przedmiotowej umowy.

Zgodnie z art. 103 § 1 k.c. umowa zawarta z osobą podającą się za pełnomocnika, która nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, jest czynnością niezupełną (negotium claudicans), dotkniętą tzw. bezskutecznością zawieszoną. Dochodzi do zawarcia umowy, ale z uwagi na brak umocowania, skutki umowy nie powstają bezpośrednio dla rzekomego mocodawcy, lecz mogą się zaktualizować w jego sferze prawnej w następstwie potwierdzenia przez niego umowy. Ze zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności z pełnomocnictwa znajdującego się na k.18 akt wynika, iż powód udzielił M. K. pełnomocnictwa do podpisywania umów w jego imieniu, zatem umowa została zawarta przez pełnomocnika umocowanego do zawierania umów w imieniu powoda.

Nie można podzielić stanowiska pozwanego, że wynagrodzenie należy się powodowi jedynie za faktycznie wykonaną pracę, a nie za gotowość do jej wykonania.

Umowa o świadczenie usług uregulowana w art. 750 k.c jest umową starannego działania a nie umową rezultatu. Niewątpliwie o wykonaniu bądź niewykonaniu umowy można mówić w kontekście postanowień wiążącej strony umowy, jej przedmiotu. Jeżeli zatem przedmiotem umowy miały być konsultacje prawne, to udzielane są na zapytanie zlecającego, jeżeli strona zlecająca nie zwraca się o udzielenie porady prawnej, nie sposób uznać, że powód nie wykonuje umowy. Powód nie ponosi odpowiedzialności za brak korzystania z umówionych usług. Pozwany nie wykazywał aby powód nie udzielił mu konsultacji prawnej, sprawdzeń kontrahentów czy przyjęcia sprawy do windykcji polubownej, a jedynie nie wykonanie tych czynności uzasadniałoby stanowisko pozwanego o niewykonywaniu umowy przez powoda. Rolą stron przed zawarciem umowy jest określenie jakie czynności wchodzi w zakres umowy, zwłaszcza, że strony uzgodniły limit kwartalny za poszczególne czynności w ramach zapłaty abonamentu, co oznacza, iż nie wszystkie czynności związane z obsługą prawną objęte były abonamentem. Zawarcie takich postanowień określających ograniczony zakres umowy o usługi prawne jest dozwolone swobodą umów, wyrażoną w treści art. 353¹ k.c. Pozwany nie miał obowiązku zawarcia umowy z powodem, jako podmiot gospodarczy znał koszty obsługi prawnej i było jego wolą zawarcie umowy z powodem, na warunkach określonych umową. Reasumując stanowisko Sądu I instancji, iż pomiędzy stronami doszło do skutecznego zawarcia umowy o świadczenie usług z dnia 24 października 2013r. jest prawidłowe, a zatem roszczenie powoda należy uznać za udowodnione.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przez sąd I instancji naruszenia art. 227 k.p.c., art. 245 k.p.c, art.253 k.p.c i art. 328 k.p.c., albowiem uzasadnienie sądu I instancji spełnia wymogi art. 328 k.p.c i jest kontrolowalne.

Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe co do faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zatem zarzut naruszenia art. 227 k.p.c jest niezasadny.

Nie można podzielić stanowiska, że sąd I instancji naruszył treść art. 245 k.p.c, stanowiącego, iż dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte. Takim dokumentem prywatnym była przedłożona kserokopia umowy zatytułowanej pakiet prawno - finansowy 99 , poświadczona przez ustanowionego w sprawie pełnomocnika.

	Na stronie, która dokument prywatny podpisała, spoczywa - stosownie do art. 253 k.p.c. - obowiązek obalenia domniemania, że zawarte w tym dokumencie oświadczenie od niej pochodzi, gdyż zaprzeczenie prawdziwości dokumentu prywatnego złożonego przez jedną ze stron procesu przenosi na drugą stronę (zaprzeczającą) ciężar wykazania, że dokument nie jest prawdziwy.
--	---

Pozwany oprócz zaprzeczenia , nie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego grafologa, który mógłby wyjaśnić, czy podpis zawarty na umowie nie pochodzi od pozwanego, skutkujący ustaleniem, czy umowa została zawarta przez pozwanego.

Taki wniosek dowodowy nie został złożony, tym samym pozwany nie obalił domniemania z art. 253 k.p.c.

Fakt nie pamiętania przez pozwanego czy umowa została podpisana nie oznacza, że pozwany nie zawarł spornej umowy, skoro musiał ją podpisać i odesłać powodowi. Fakt nie posiadania odpisu umowy w domu, nie stanowi dowodu nie zawarcia umowy, albowiem pozwany przez podpisaniem umowy mógł zarządzać jej odpisów, skoro otrzymał tylko jeden egzemplarz. Jest nieprzekonującym, wobec przyznania przez pozwanego podobieństwa podpisów, aby podpis pochodził od osoby trzeciej, skoro wcześniej nie łączyła pozwanego pisemna umowa z powodem, a ustna, zawarta telefonicznie z konsultantem.

Podstawą prawną orzeczenia Sądu Okręgowego jest art. 505¹² § 3 k.p.c.